

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redak., komunikaty—10 gr., za inn. jednocyf., ogłoszenia mieszczące—30 gr., za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

AKT II DRAMATU.

Po raz czwarty staje Taraszkiewicz przed Sądem Rzeczypospolitej. Dwa razy stał w czasie procesu Hromady (w Sądzie Okręgowym i Apelacyjnym) i obecnie znów przed Sądem Apelacyjnym w sprawie karnej za działalność i samowolny wyjazd z granic Państwa po uwolnieniu z więzienia i ułaskawieniu przez Pana Prezydenta z powodu zasądzenia w pierwszym procesie Hromady.

Zabieraliśmy już głos niejednokrotnie z powodu tych procesów nie tylko dlatego, że postać samego Taraszkiewicza zarysowuje się w liniach niezwykle szlachetnych na tle stosunków białoruskich, ale i dlatego, że jest ona wytworem tragicznego załamania się losów ziem naszych, stanowiących niegdyś wspólny organizm państwowy Ziemi W. Ks. Litewskiego, owiany tradycją daleko sięgającej samodzielności i samorządu wewnętrznego na tle współżycia w ramach wspólnej państwowości z Koroną.

Organizm obecnie porwany na strzępy terytoriów dawniejszych, strzępy idei, strzępy tradycji.

Z jednej strony Litwa, zamykająca się w swej skorupie etnograficznej i wyciągająca rękę jedynie po Wilno, będące przecież stolicą ziem szerszych, z drugiej traktat Ryski, rwący przez pół ziemi wspólną etniczną, gospodarczą i historyczną całość stanowiącą.

Taraszkiewicz wychowany w tradycjonalizmie zachodnim, w zmaganiach o losy swej ojczyzny szuka przyszłości dla swego narodu w oparciu o Polskę.

Już traktat Ryski pierwszy cios tej idei zadaje, gdy ze strony polskiej nie postawiono w pertraktacjach zbyt silnego nacisku na zjednoczenie Ziemi Białoruskich i dopuszczono do ich rozdarcia, zostawiając Mińsk po tamtej stronie.

Późniejsze rządy o nastawieniu nacjonalistycznym niweczą nadzieje nawet na rozwój narodowej kultury białoruskiej w Państwie Polskim. Taraszkiewicz zaczyna się wadzić z Polską o losy swego narodu. Powstaje organizacja o charakterze rewolucyjnym: Hromada. Proces Hromady kończy się dla Taraszkiewicza i towarzyszy wyrokiem skazującym.

Nie będziemy tu wchodzić w charakterystykę wyroku. Był może zbyt ryczałtowym i w swym ujęciu jednostronnym.

Czynnik miarodajny uznają za możliwe i wskazane części zasadzonych po kilku latach zwolnić przed terminem. Zwolnienie i ułaskawienie nastąpiło bez starań ze strony zasadzonych. Na wolności znalazł się i Taraszkiewicz.

Okoliczności, które towarzyszyły zwolnieniu nie sprzyjały zrównoważeniu umysłów. Wyszli z więzienia bez praw obywatelskich, w okresie zbliżającej się akcji wyborczej, wobec nastrojów podnieconych w środowiskach niepolitycznych po nieszczęśliwych wypadkach „pacyfikacyjnych” w Galicji. Wiara w możliwość skutecznej pracy w kraju się załamała. Taraszkiewicz znalazł się w Gdańsku. Nie w Moskwie jednak i nie w Mińsku, jak towarzysze. Skierował swe kroki na zachód.

I oto na tle działalności z tego okresu proces nowy.

Wyrok Sądu Okręgowego odrzuca oskarżenie o działalność w celu obalenia istniejącego ustroju i przyłączenia części terytorium do ZSSR— a więc tem samem i współdziałanie z władzami ZSSR.

Wyrok uznał oskarżonych za win-

nych dążenia do zmiany przemocą ustroju i usiłowania wywalczenia niepodległości dla północno-wschodnich obszarów Rzeczypospolitej.

W uzasadnieniu wyroku Sąd powołuje się na credo polityczne Taraszkiewicza, wygłoszone na rozprawie, w którym on stwierdza, że ideałem i celem politycznym jego dążeń jest niepodległość jego narodu — dla osiągnięcia czego, nie wyklucza możliwości nawet gwałtu, gdyż tylko przy zmianie ustroju społecznego i politycznego widzi możliwości współżycia wolnych narodów Polskiego, Białoruskiego i Ukraińskiego.

Ale w temże uzasadnieniu na koncu Sąd stwierdza, że niema danych by zaistniały pewne przygotowania do wcielenia w czyn tych ideałów czy osobistych poglądów. Nie zaistniały przygotowania do wcielenia przemocą tych ideałów w życie. A więc tylko wewnętrzne przekonania osobiste!

Ale czy w Sejmie polskim nie składają analogicznych prawie deklaracji rozmaici przedstawiciele stronnictw politycznych — szczególnie Ukraińcy?

Czy w dawnej Austrii wolność głoszenia manifestacyjnie idei niepodległościowych nie była przyczyną, że orientacja austriacka najdłużej się utrzymała w społeczeństwie polskim w Galicji?

A o przeżyciu się ustroju kapitalistycznego głośno przecie już w całym świecie, o konieczności jego przebudowy coraz powszechniej głosi młodzież w całej Europie.

A więc sama „deklaracja ideowa” nie poparta czynem (niema danych, by zaistniały przygotowania) czy może być podstawą do skazującego wyroku?

Czy może być podstawą do zastosowania tych artykułów Kodeksu Karnego, na które w danym wypadku Sąd się powołał?

Wspominaliśmy wyżej, że wyrok odrzucał zarzut działania oskarżonego na rzecz ZSSR.

To też sprzecznym wydaje się z zasadniczą tezą wyroku uzasadnienia oparte na inkryminowaniu oskarżonego współdziałania z władzami sowieckimi. W szczególności zdaje się zasługiwać na uwagę oświadczenia Taraszkiewicza co do znalezionych przy nim pieniędzy i co do jego podpisu, figurującego na rozpowszechnianych w kraju podczas jego pobytu w Gdańsku proklamacyj przedwyborczych. Taraszkiewicz twierdzi, że podpis jego był umieszczony bez jego wiedzy i aprobaty.

Taraszkiewicz zdaje się na przedwodzie nie tylko nie kłamać, ale często otwartem i odważnem stawianiem sprawy przed Sądem utrudnia obrońcom zadanie. Taraszkiewicz nie szuka dla siebie okoliczności łagodzących i do swych czynów przynajmniej otwarcie i z godnością. W ruchu białoruskim jest postacią na wyjątkowo wysokim poziomie moralnym i ideowym, i osąd jego czynów najtrafniejby wypadł na jego własnych zeznaniach oparty.

Rzecz Sądu jest gromadzenie wszelkich danych, któreby na sprawę przelać mogły światło prawdy — danych i okoliczności zarówno obciążających, jak i łagodzących. W głębi sumienia sędziowskiego leży ten odczynnik, który tutaj rzeczy istotne od przygodnych odzieli, rzeczy formalne naświetli światłem wewnętrznego przeświadczenia.

Gdy w dotychczasowym wyroku w sprawie były brane pod uwagę nie tyle czyny, co uczucia i przekonania ide-

Chiny odrzuciły ultimatum Japonji.

NANKIN, (Pat). Chiny odrzuciły ultimatum Japonji. Chiny odrzuciły ultimatum Japonji. Chiny odrzuciły ultimatum Japonji.

Rozpoczęcie ataku na Dzehol.

CZANG-CZUN, (Pat). ZGODNIE Z ROZKAZAMI MINISTRA WOJNY MANDZUKO ODDZIAŁY MANDZURSKIE POD WODZĄ CZANG-HAI-PENGA ROZPOCZĘŁY O PÓŁNOCY ATAK NA POZYCJE CHIŃSKIE NA FRONCIE DZEHOL.

Aeroplany japońskie zbombardowały szereg miast.

PEKIN, (Pat). Aeroplany japońskie zbombardowały Nanling, Peipiao i Czao-Yang. Japończycy kierują transporty wojskowe w kierunku kolei, prowadzącej do Nanling. Oddziały japońskie, które znajdowały się do tychezas w Sui-Czung na wschodniej granicy Dzehol, zostały skierowane na zachód.

Gabinet Roosevelta.

WYSHYNGTON, (Pat). Z kół demokratycznych, zbliżonych do prezydenta Roosevelta informują, że gabinet Roosevelta już został uformowany, chociaż oficjalnie nie został podany do wiadomości publicznej. Wg nieoficjalnych danych, pochodzących z kół demokratycznych, skład przyszłego gabinetu po objęciu przez Roosevelta władzy prezydenta będzie następujący: sekretarz stanu do spraw handlu — Daniel Roper z północnej Karoliny, ministerstwo spraw wojskowych — gubernator stanu Utah Jerzy Bern, sprawy wewnętrzne — Harold Ickes z Chicago, sprawy zagraniczne — senator Cordell Hull ze stanu Tennessee, ministerstwo skarbu — William Woodin z Nowego Yorku, ministerstwo rolnictwa — Henryk Wallace ze stanu Iowa, marynarka — sen. Swanson z Wirginji, ministerstwo pracy —

miss Perkins z Nowego Yorku, generalny pocztmistrz — James Farley.

Zasada krótkiej służby wojskowej przyjęta.

Wniosek francuski na komisji głównej.

GENEWA, (Pat). Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zakończyła w dniu 23 bm. dyskusję nad kwestią ujednolajnienia typu armij europejskich przez zniesienie armij zawodowych, jak Reichswehra i powszechne wprowadzenie krótkiej służby wojskowej. Komisja przystąpiła do głosowania nad trzema propozycjami: niemiecką, włoską i francuską.

Wniosek niemiecki, zmierzający do odroczenia decyzji aż do załatwienia sprawy materiału wojennego i przedłożenia przez komitet efekty-

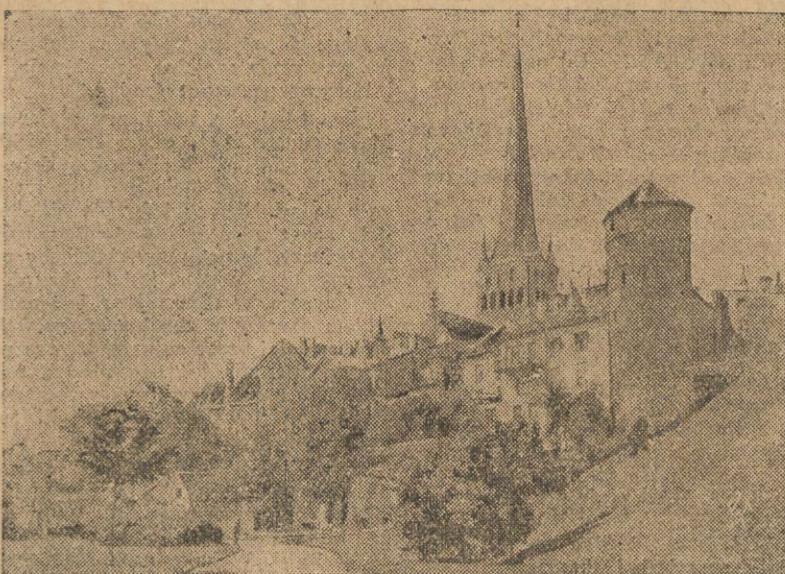
Polecenia dla ambasadorów Japonji.

TOKJO, (Pat). Według wiadomości ze źródeł miarodajnych, ambasadorowie japońscy otrzymali polecenie wyjaśnienia rządowi, przy których są akredytowani, zamarów Japonji co do prowincji Dzehol oraz upewnienia tych rządów, że Japonja uczyni wszystko, co będzie mogła, ażeby przeszkodzić rozszerzeniu się walk poza obręb wielkiego muru. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaprzecza pogłoskom, jakoby Japonja zagroziła podjęciem energicznej akcji, jeżeli Chiny nie zdołają powstrzymać ruchu antyjapońskiego wewnątrz kraju.

Komisja mandż.-sowiecka.

TOKJO, (Pat). Rokowania, mające na celu wyznaczenie mieszanej komisji granicznej z przedstawicielami Japonji, Mandżurji i Rosji Sowieckiej, rozpoczną się w pierwszych dniach przyszłego miesiąca, gdy przybędzie do Tokio nowy ambasador sowiecki. Sowieci wyrażyli w zasadzie swą zgodę na stworzenie podobnej komisji, której zadaniem będzie wytyczenie granicy i zapobieżenie incydentom na granicy mandżursko-sowieckiej.

Święto narodowe Estonji.



W dniu 24 lutego Republika Estońska obchodził uroczystie rocznicę ogłoszenia swej niepodległości, największego święta państwa i narodowego. W związku z tem podajemy na zdjęciu naszym piękny widok na górę Zamkową w Tallinie.

owe oskarżonego, to jednak nie zdaje się, by wzięty był pod uwagę czyn nie podlegający żadnej wątpliwości, a który nietylko rzuca światło na duchowe oblicze postaci oskarżonego, ale w moralnych i politycznych swych skutkach ma ogromne społeczne znaczenie.

Otóż więziony powtórnie, zmagający się i wadzący się z Polską o los swej najbliższej ojczyzny, Taraszkiewicz w celi więziennej tłumaczy na język białoruski Pana Tadeusza.

On, wróg Polski, jak chce oskarżenie! Czyżby naprawdę wróg?

Podezas pierwszego okresu więzienia z procesu Hromady tłumaczył na język białoruski Odyseję Homera. Czyżby i teraz nie mógł znaleźć innych równie wspaniałych tematów, innych równie wielkich arcydzieł i wzorów?

Ale on, w swoim rozumieniu mogąć mieć słuszny żal do współczesnej polskiej rzeczywistości, miesiącami przeżywa ten najdoskonalszy wytwór ducha polskiego, by móc go swemu narodowi przyswoić. Wczuwa

się w jego głębie, jego piękno i urok nieprzearty.

Do tych stanów uczuciowych, do tych przeżyć wewnętrznych, nie nastrojów chwilowych, ale przeżyć, związanych przez długie miesiące więzienne z wysiłkiem twórczym, nie byłby zdolny wróg — ani bolszewik.

Taraszkiewicz więziony pełni tu służbę narodową — przyswajając mowę ojczystą jeden z najwspanialszych twórców geniuszu ludzkiego, wzbogacając kulturę narodową, wiążąc ją z kulturą zachodnią w jej polskiej interpretacji, kładąc podwaliny pod zbliżenie duchowe tych dwóch, tak bliskich sobie, a tak chwilami sobie dalekich narodów.

Tym czynem dla idei wzajemnego poznania Białej Rusi i Polski, robi Taraszkiewicz więcej, niż całe falangi nasyłanych tu czasem kulturtregerów, którzy, obcy umysłowości tutejszej, częściej ją do Polski zrażają, niż garną.

Czy wtenczas, gdy były brane pod skrętną uwagę przy kwalifikowaniu cech przestępczości Taraszkiewicza

wów postanowien co do redukcji i wyrównania sił zbrojnych, poddany był pierwszy pod głosowanie. Delegat niemiecki Nadolny, sam jeden głosował za swym wnioskiem.

W kółach genewskich określano ten wypadek jako najcięższą porażkę jakiej Niemcy w Genewie kiedykolwiek doznały.

Zkolei głosowano nad wnioskiem włoskim, który w zasadzie wypowiadał się za generalizacją systemu konskrypcyjnego, łączy to ze sprawą materiału wojennego. Za wnioskiem głosowały Włochy, Sowiety, Austrija, Węgry i Szwajcaria.

Wreszcie komitet przegłosował propozycję francuską, według której komisja wypowiada się za generalizacją systemu krótkiej służby wojskowej jako najbardziej efektywnej. Za wnioskiem tym głosowało 21 państw. Delegacja polska wstrzymała się od głosu. Uważa ona że będzie mogła zająć definitywne stanowisko wobec propozycji francuskiej, dopiero gdy wyjaśnią się losy całokształtu planu francuskiego, którego nieodłączną częścią propozycja ta stanowi.

Depesza do Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, (Pat). Do Gabinetu p. ministra spraw wojskowych wpłynęła depesza następującej treści: „PIERWSZY MARSZAŁEK, POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI, WARSZAWA, BELWEDER ZEBRANI NA UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWEJ 30-LECIA ISTNIENIA ZWIĄZKU STUDENÓW INŻYNIERII MIERNICZEJ POLITECHNIKI LWOWSKIEJ SKŁADAMY CI, WIELKI TWÓRCO NIEPODLEGŁOŚCI, WYRAZY NAJGŁĘBSZEJ CZCI I HOLDU”

jego ideały społeczne i narodowe, gdy była badana treść odczuć i proklamacji, co do których autorstwa i swego pod nim podpisu oskarżony kategorycznie zaprzeczył, był również wzięty pod uwagę ów czyn dokonany przez tegoż oskarżonego w samotnej celi więziennej? Czyn o znaczeniu kulturalnym i społecznym, daleko wybiegającym poza ramy przeciętności, czy był złożony na szali i ważony w sumieniach sędziowskich?

Jeśli te wszystkie okoliczności nie były brane dotąd pod uwagę, to mieć trzeba nadzieję, że w głębi sumień polskich i sumień ludzkich obecnego kompleksu sądzącego one będą odważone na miarę nietylko formalnej sprawiedliwości. Niechże nowy wyrok będzie tym czynem politycznym i obywatelskim, który nie zamknie drogi do wzajemnego zrozumienia i wzajemnego przebaczenia dwóch narodów — polskiego i białoruskiego. Drogi, którą swym czynem — symbolem z celi więziennej otworzył Bronisław Taraszkiewicz.

Marjan Świechowski.

Odnaczenia.

WARSZAWA, (Pat). W Monitorze Polskim z dnia dzisiejszego zamieszczono zażalenie Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu złotego krzyża zasługi po raz pierwszy IGNACEMU DYGASOWI, artyście śpiewakowi opery warszawskiej, WŁADYSŁAWOWI LEWINCIEROWI, koncertmistrzowi opery warszawskiej, TADEUSZOWI MAZURKIEWICZOWI, kapelmistrzowi opery warszawskiej, EMILOWI MLYNARSKIEMU, dyrygentowi i kompozytorowi, PIOTROWI ZAJLICHOWI, baletmistrzowi opery warszawskiej. Złoty krzyż zasługi po raz drugi — ADAMOWI DOBOSZOWI, artyście śpiewakowi opery warszawskiej i ZYGMUNTOWI MOSSECZEMU, artyście śpiewakowi opery warszawskiej. Ponadto nadano srebrne i brązowe krzyże zasługi kilku innym pracownikom sceny.

Budżet Państwa w Senacie.

WARSZAWA, (Pat). Otwierając dzisiejsze posiedzenie Senatu, marszałek Rakackiewicz, zawiadomił, że po zapoznaniu się ze stenografami wczorajszego posiedzenia przywołuje sen. Boguszeńskiego do porządku, z zapisaniem do protokołu, ponieważ mówca, po dwukrotnym przywołaniu do porządku, użył słów nie liczących się z godnością Izby.

Zkolei przystąpiono do obrad szczegółowych nad preliminarzem budżetowym.

Sen. WANKOWICZ (BB) zreferował budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, nie proponując żadnych zmian.

Sen. DRUCKI-LUBECKI (BB) zreferował budżet Sejmu.

Do tych części budżetu nikt głosu nie zabierał.

Następnie sen. WANKOWICZ przedstawił preliminarz Rady Ministrów.

Zkolei referent omówił działalność Trybunału Administracyjnego oraz przedsiębiorstwa Drukarni Państwowych i PAT. Do tego budżetu nikt nie zapisał się do głosu.

Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Sprawozdawca sen. DĄBSKI (BB) podkreślił że budżet ten ma cechy ścisłej obronności państwa. Ufamy naszemu wojsku — mówił referent — na którego czele stoi i życiem i rozwojem jego kieruje wódz zwycięski i cenniejszy wojny Marszałek Józef Piłsudski.

Konieczny referent podkreśla, że pierwszym obowiązkiem obywateli jest zapewnienie bezpieczeństwa bytowi swego państwa.

Marszałek Rakackiewicz stwierdza, że w sprawie budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych nikt nie żąda głosu.

Zkolei przystąpiono do budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej. Sprawozdawca sen. BARAŃSKI.

W dyskusji przemawiali senatorowie KISIELEWSKA (KL. Ukr.) i GRUNTOWA (BB) oraz sen. KLEMENSIEWICZ. Na ten porządek dzienny wyczerpano.

Zrzeszenie Związków Literackich.

Trwające od dłuższego czasu starania o stworzenie jednolitej organizacji zawodowej pisarzy polskich, obejmującej państwo, doprowadziły wreszcie do zawiązania „Zrzeszenia Związków Zawodowych Literatów Polskich” z siedzibą w Warszawie. Na podstawie uchwały zjazdu krakowskiego z listopada ub. r. ukończył się 19 bm. w Warszawie Zarząd Główny tego Zrzeszenia w składzie następującym: prezes Juliusz Kaden Bendrowski, wiceprezes: Karol Irzykowski i Witold Hulewicz, sekretarz Edward Kozikowski, skarbnik Michał Rusinek, członkowie Zarządu: Hermińja Naglerowa, Zygmunt Kisielewski, Leon Pomorski, Stefan Truchmiński. Niezależnie od zagwarantowanej naal zupełnej autonomii poszczególnych Związków Zarząd Główny występować ma we wszelkich ważnych sprawach o charakterze powszechnym, reprezentując opinię ogółu literatów. Do pierwszych spraw tego rodzaju należy być m. in.: ustawa biblioteczna, ustawa emerytalna i t. d. W najbliższym czasie Zarząd Główny opracuje projekt nowego jednolitego statutu Związków dla całej Polski.

Kronika telegraficzna.

— Rokowania gospodarze polsko-włoskie w sprawie rewizji traktatu handlowego, trwające od kilku tygodni, zostały odroczone.

— Stan zdrowia burmistrza Czeremchy uległ dalszemu pogorszeniu. Doktorzy obawiają się, iż życie jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

— Zona b. cesarza Niemieckiego Wilhelma II Hermińja przybyła wczoraj z Doornu do Berlina, skąd wieczorem udała się na Śląsk, do swych majątków. Powrót do Doornu ma nastąpić w ciągu dnia jutrzejszego.

— Odnaleziono w górach zasypanego one gdań przez lawinę marzarcza Garapacha pod dwumetrową powłoką śniegu. Garapach przywałowną masą śniegu, uległ uduszeniu.

— Rząd Kolumbji ogłosił mobilizację wszystkich obywateli od 20 do 40 lat.

— Minister spr. wew. Roosevelta nadesłał do redakcji „Danziger Volkstimme” pismo, w którym donosi, że zakazał rozpowszechniania wymienionego dziennika socjalistycznego na całym terenie Rzeszy Niemieckiej do dnia 31 maja r. b. za ogłoszenie tygodniowego przeglądu zawierającego obraźliwe słowa w stosunku do rządu i kancelarza Rzeszy.

— W Alpach zabili się narciarz francuski Orlaux Gabriel. Wypadek nastąpił w czasie zjazdu ze zbocza góry.

— Min. Skarbu przesunął termin składania obliczeń różnic w podatku dochodowym, wynikających z kumulacji upańszeń, otrzymanych w ciągu 1932 roku od różnych służb dawców oraz termin wpłacenia czwartej części tej różnicy — z dnia 6 marca na dzień 15 marca b. r.

— Sekretarz stałej Rady Małej Ententy w Genewie wydał dziś komunikat, w którym zaznacza, że sprawa przemytu broni nie jest jeszcze zamknięta, ale że znajduje się na drodze do zadowalającego załatwienia.

— Obchód 15-lecia armii czerwonej ma naogół dość skromny charakter. Nie odbyły się żadne parady wojskowe.

Konwersja kredytów krótkoterminowych.

Nareszcie po długich przygotowaniach i wszechstronnych debatach zrealizowano onegdaj kwestię ulg w spłacaniu i oprocentowaniu kredytów krótkoterminowych. Właśnie wczoraj dowiedzieliśmy się o przyjęciu przez Radę Ministrów czterech projektów ustaw, regulujących to zagadnienie. Są to projekty ustaw:

1. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzycielności hipotecznych,

2. o ułatwieniu dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzycielności rolniczych,

3. o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw ziemskich,

4. w sprawie wysokości odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w Komunalnych Kasach Oszczędności i spółdzielniach.

Pierwszy projekt przewiduje obniżenie odsetek i odroczenie spłaty niektórych wierzycielności zabezpieczonych hipoteką umowną. Odsetki od dnia 1 kwietnia 1933 r. zostaną obniżone do 6 proc. w stosunku rocznym; spłaty zaś tych wierzycielności zostaną odroczone do 1 października 1934 r. Jeżeli jednak zdolność planu-cha pozwala dłużnikowi spłacać kapitał wierzycielności — to wtedy wierzyciel ma prawo żądać uchylenia odroczenia wypłat. Postanowienia tego projektu dotyczą tylko tych wierzycielności, które powstały przed dniem 1 stycznia 1932 r. Projekt nie dotyczy również wierzycielności instytucji kredytowych krajowych i zagranicznych, oraz instytucji kredytu długoterminowego.

Drugi projekt przewiduje 75 milionów zł. na pomoc w wytrwaniu tych instytucji kredytowych, które zawierają z dłużnikami układy, rozkładają spłaty i obniżają oprocentowanie wierzycielności rolniczych. Projekt upoważnia ministra Skarbu do założenia „Banku Akceptacyjnego”, którego zobowiązania Skarb Państwa będzie poręczał w 30 proc. Bank ten w drodze wydania obligacji ma upełnić wspomniane wierzycielności.

Trzeci projekt rozszerza istniejące już rozjemczynie na wszystkie warstwy rolne. Urząd rozjemczy będzie mógł określić termin spłaty długu z ewentualnym rozłożeniem na raty w terminie nie przekraczającym 7 lat. Będzie mógł również obniżyć pobierane odsetki do 4,5 proc. w stosunku rocznym, gdy zaś uprzednio były pobierane odsetki przekraczające dopuszczalne normy — Urząd Rozjemczy będzie mógł zaliczyć te spłaty na poczet kapitału dłużnego. Urząd Rozjemczy będzie mógł redukować czynsz dzierżawny, jeżeli jest on nadmierny w stosunku do zmienionych warunków gospodarczych. Prawomocne orzeczenie Urzędu ma moc prawną narówni z wyrokiem sądowym.

Przepisy dotyczące odroczeń i obniżek oprocentowania stosują się wyłącznie do wierzycielności i powstałych przed 1 lipca 1932 r. Wyjątkowo wierzycielności z tytułu dostawy towarów musiały powstać przed 1 grudnia 1931 r., by korzystać z wymienionych ulg.

Czwarty projekt upoważnia ministra Skarbu do ustalenia drogą rozporządzenia najwyższej granicy odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach.

Te cztery projekty przyczynią ogromną ulgę zadłużonym rolnikom. Chociaż — nie tylko rolnikom. W. R.

o) o)

Nowe opłaty ubezpieczeniowe za służbę domową.

W ubezpieczeniu służby domowej ma nastąpić zmiana. Dotychczas ubezpieczeni byli służący w kasach chorych tylko do choroby.

Obecnie będą one ubezpieczone również i od nieszczęśliwych wypadków, oraz od inwalidztwa. Z tytułu opłat na te ubezpieczenia wypadnie około 7 zł. składki, którą będą płacić pracodawcy.

(r).

Senat francuski odrzucił rządowy projekt redukcji kredytów wojskowych.

PARYŻ. (Pat.) Podczas wczorajszej ożywionej dyskusji w Senacie nad kwestią redukcji kredytów wojskowych wpłynęły trzy poprawki przewodniczących 3 komisji obrony narodowej, które domagały się redukcji kilkuset franków z kredytów obrony narodowej. Jest to jedyny sposób, przy pomocy którego Senat, nie posiadający prawa inicjatywy finansowej, może dać wyraz swemu niezadowoleniu z proponowanego przez rząd projektu.

W głosowaniu Senat uchwalił wnioski przewodniczących 3 komisji 170 głosami przeciw 132. Tem samym redukcja kredytów wojskowych w pierwszym czytaniu w Senacie została odrzucona. Wobec uchylenia projektu rządowego sprawa zostanie odesłana ponownie do Izby Deputowanych.

PARYŻ. (Pat.) Ostateczne cyfry

Rewizji traktatów

żąda premier Węgier.

BUDAPESZT. (Pat.) Odpowiadając na interpelację, premier Goemboes oświadczył, że zagraniczna polityka Węgier prowadzona jest ściśle według ustalonej linii wytycznej.

Pakt Małej Ententy posiada, według informacji premiera, charakter raczej gospodarczy. Jednakże przed ogłoszeniem jego tekstu byłoby przed wczesnym zajmowaniem wobec niego zdecydowanego stanowiska.

Jako sukces polityki zewnętrznej rządu, premier wskazał na swą podróż do Rzymu, która miała na celu zażalenie układów gospodarczych i zacieśnienie przyjaźni włosko-węgierskiej.

Jako dalsze sukcesy wymienić należy zawarcie traktatów handlowych z Austrią i Czechosłowacją oraz zakończenie rokowań gospodarczych francusko-węgierskich.

Węgry pragną prowadzić nadal realną politykę zagraniczną. Jedyną drogą do zapewnienia pokoju jest przeprowadzenie pokojowej rewizji traktatów. Nawet państwa, które podpisały te traktaty, muszą sobie zdać sprawę z tego, że wobec narodu węgierskiego dokonano wielkich nieprawiedliwości. Słuszna sama przez się idea współpracy państw naddunajskich może jedynie oznaczać, że Węgry będą miały prawo wzięcia udziału w rokowaniach na stopie równości.

JUTRO w radio piękna muzyka...

DZIŚ jeszcze załóż radjo!

Dyskusja nad exposé min. Becka.

Wczoraj w obecności p. ministra spraw zagranicznych Becka odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu, poświęcone dyskusji nad ostatnim exposé p. ministra.

Posiedzenie otworzył przewodniczący komisji pos. RADZIWIŁŁ, poczem, oddawszy przewodnictwo wiceprzewodzącemu pos. Dybowskiemu, sam zabrał głos.

Chwila, jak przeżywaną, jest tak ważna, — mówił pos. Radziwiłł, że uważam, iż ze strony BBWR należy się uzasadnienie mówcy dla jakichś popierających politykę zagraniczną rządu.

Polityka polska ma jasne cele, powszechnie znane, a środki, jakimi dąży do ich urzeczywistnienia, są równocześnie jasne i proste: zmierzanie do zabezpieczenia pokoju światowego.

Pan minister przemawiał tu przed tygodniem. W ciągu tego tygodnia doszło do nas ze świata wiele sensacyjnych wieści i zdarzeń, które miałyby być dowodami na to, że światowe walki dochodzą do fazy, z której nie będzie już odwrotu.

Z Dalekiego Wschodu dochodzą odgłosy walki, z Genui — pogłoski, że Japonia wycofuje się z Ligi Narodów. Wadomości o nowych walkach dochodzą także z Ameryki Południowej.

W Stanach Zjednoczonych dokonano zamachu na prezydenta Roosevelta. Są też w Niemczech, o zaniepokojeniu we Francji, na wiadomości, iż komisja Senatu francuskiego odrzuciła propozycję Izby drugiej, co zagroziłoby nam nowym przesileniem. Dalej są wieści o sprzedaży aeroplanów pewnemu państwu, co wywołało protesty innych, wieści o konflikcie z Austrią i t. d.

Nastrojów pewnego zdenerwowania ogarnął więc całą kulę ziemską i na tem tle wydanie wypowiedzi o wielkiej spokojności i opowadaniu, z jakim przed tygodniem przemawiał nasz minister spraw zagranicznych. Pragnę powziąć p. ministrów jego spokoju i po dziekować mu. — Jest to dowód wielkiej odpowiedzialności za każde wypowiedziane słowo, która ma rezonans nie tylko w kraju, lecz daleko poza jego granicami.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

głosowania w Senacie nad redukcją budżetów wojskowych, proponowaną przez rząd, są następujące: przeciwko redukcji głosowało 168 senatorów, za redukcją 129. Rząd nie wysunął kwestii zaufania.

PARYŻ. (Pat.) — W czasie obrad Senatu nad rządowymi projektami finansowymi przemawiał były prezydent republiki Millerand, który stanowczo wystąpił przeciwko zmniejszeniu kredytów ministerstwa obrony narodowej.

Być może, że należy przeprowadzić pewną reformę francuskiej instytucji wojskowej, jednak bez redukcji kredytów wojskowych. — Okrojenie kredytów bez obmyślenia planu może być tylko manifestacją, deptrymującą wojskowych francuskich i tak już demoralizowanych dyskusjami w Genewie. Millerand zaznaczył, że w Niemczech doszedł do władzy Hitler, który bez ogródek i brutalnie żąda rewizji traktatów. To też mówca przestrzega przed groźbą niebezpieczeństw. Francja nie może rozbrajać się, jest bowiem gwarantem pokoju.

Rewizji traktatów

żąda premier Węgier.

BUDAPESZT. (Pat.) Odpowiadając na interpelację, premier Goemboes oświadczył, że zagraniczna polityka Węgier prowadzona jest ściśle według ustalonej linii wytycznej.

Pakt Małej Ententy posiada, według informacji premiera, charakter raczej gospodarczy. Jednakże przed ogłoszeniem jego tekstu byłoby przed wczesnym zajmowaniem wobec niego zdecydowanego stanowiska.

Jako sukces polityki zewnętrznej rządu, premier wskazał na swą podróż do Rzymu, która miała na celu zażalenie układów gospodarczych i zacieśnienie przyjaźni włosko-węgierskiej.

Jako dalsze sukcesy wymienić należy zawarcie traktatów handlowych z Austrią i Czechosłowacją oraz zakończenie rokowań gospodarczych francusko-węgierskich.

Węgry pragną prowadzić nadal realną politykę zagraniczną. Jedyną drogą do zapewnienia pokoju jest przeprowadzenie pokojowej rewizji traktatów. Nawet państwa, które podpisały te traktaty, muszą sobie zdać sprawę z tego, że wobec narodu węgierskiego dokonano wielkich nieprawiedliwości. Słuszna sama przez się idea współpracy państw naddunajskich może jedynie oznaczać, że Węgry będą miały prawo wzięcia udziału w rokowaniach na stopie równości.

JUTRO w radio piękna muzyka...

DZIŚ jeszcze załóż radjo!

Dyskusja nad exposé min. Becka.

Wczoraj w obecności p. ministra spraw zagranicznych Becka odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu, poświęcone dyskusji nad ostatnim exposé p. ministra.

Posiedzenie otworzył przewodniczący komisji pos. RADZIWIŁŁ, poczem, oddawszy przewodnictwo wiceprzewodzącemu pos. Dybowskiemu, sam zabrał głos.

Chwila, jak przeżywaną, jest tak ważna, — mówił pos. Radziwiłł, że uważam, iż ze strony BBWR należy się uzasadnienie mówcy dla jakichś popierających politykę zagraniczną rządu.

Polityka polska ma jasne cele, powszechnie znane, a środki, jakimi dąży do ich urzeczywistnienia, są równocześnie jasne i proste: zmierzanie do zabezpieczenia pokoju światowego.

Pan minister przemawiał tu przed tygodniem. W ciągu tego tygodnia doszło do nas ze świata wiele sensacyjnych wieści i zdarzeń, które miałyby być dowodami na to, że światowe walki dochodzą do fazy, z której nie będzie już odwrotu.

Z Dalekiego Wschodu dochodzą odgłosy walki, z Genui — pogłoski, że Japonia wycofuje się z Ligi Narodów. Wadomości o nowych walkach dochodzą także z Ameryki Południowej.

W Stanach Zjednoczonych dokonano zamachu na prezydenta Roosevelta. Są też w Niemczech, o zaniepokojeniu we Francji, na wiadomości, iż komisja Senatu francuskiego odrzuciła propozycję Izby drugiej, co zagroziłoby nam nowym przesileniem. Dalej są wieści o sprzedaży aeroplanów pewnemu państwu, co wywołało protesty innych, wieści o konflikcie z Austrią i t. d.

Nastrojów pewnego zdenerwowania ogarnął więc całą kulę ziemską i na tem tle wydanie wypowiedzi o wielkiej spokojności i opowadaniu, z jakim przed tygodniem przemawiał nasz minister spraw zagranicznych. Pragnę powziąć p. ministrów jego spokoju i po dziekować mu. — Jest to dowód wielkiej odpowiedzialności za każde wypowiedziane słowo, która ma rezonans nie tylko w kraju, lecz daleko poza jego granicami.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

Umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą, odpowiada interesom stron obu. Jeśli zwądnęła, to jednocześnie mniej więcej i państwa bałtyckie i sowieńska nasza Francja zawarły z Rosją podobne pakiety, to fakt ten nadaje naszej umowie jeszcze aktualniejsze znaczenie.

„Bogaćcie się w ramach kolektywizacji!”

— zachęca Stalin.

MOSKWA. (Pat.) Na kongresie kolchozów Stalin oświadczył, że jeszcze nie ma chłopów żywi wątpliwościami, czy droga kolektywizacji jest właściwą. Jakkolwiek dawny kapitalistyczny ustrój wsi nie spotkał się z aprobatą włościan, jednak była to ułaska droga. To też wśród szeregów chłopów powstaje pytanie, czy nowe życie nie będzie gorsze od starego. Wątpliwości te bolszewicy muszą rozwiać. Wedle Stalina ustrój kapitalistyczny ma na celu podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu wsi. Wszelka inna droga poza kolektywizacją prowadzi do odrodzenia kapitalizmu. Gospodarka indywidualna na wsi prowadzi do odrodzenia kulaństwa, obszarnictwa i kapitalizmu, a w rezultacie musi doprowadzić do chalenia władzy sowieckiej, a tego, zdaniem mówcy, większość chłopów sobie nie życzy. Od chłopów Stalin wymaga uczciwej pracy i usuwania z pośród siebie wrogich elementów społecznych. Myślnie oświadczył, że za-

daniem władzy sowieckiej jest uczynienie wszystkich członków kolektywów ludźmi zamożnymi. Kolektywizacja miała uratować około 20 milionów ludzi przed zrujnowaniem ich przez wysychające kulaćki. Dalej Stalin dawał wskazówki, w jaki sposób członkowie kolektywów mają się stać zamożnymi i to w ciągu 2—3 lat. Należy przedewszystkiem lepiej uprawiać ziemię i dbać o własność społeczną.

Kończąc, Stalin oświadczył, że nie tylko wodzowie decydują o losach narodów i państw, lecz i milionowe masy pracujące, będące bohaterami i twórcami nowego życia.

Powysze przemówienie Stalina jest pierwszym jego wystąpieniem publicznym, utrzymanym w tak łagodnym tonie. Nie zawiera ono ani jednej groźby i wbrew rzeczywistości ani jednej zapowiedzi represji. C.ł polityczny można sformułować w hasło: „Bogaćcie się w ramach kolektywizacji!”

Gen. v. Seeckt za współpracą niemiecko-sowiecką.

BERLIN. (Pat.) W najbliższych dniach ukaze się nowa książka gen. von Seeckta jednego z najmiarodajniejszych polityków niemieckich. Omawiając między innymi stanowisko Niemiec wobec ZSRR, gen. von Seeckt wypowiada się za dalszą rozbudową przyjaznych stosunków niemiecko-sowieckich, przy zachowaniu niezależności obu państw w polityce wewnętrznej.

Niemcy jak najbardziej zainteresowane są w utrzymaniu Sojuzów po swej stronie, że względu na niebezpieczeństwo, zagrażające Rzeszy ze Wschodu. Dojście do skutku paktów o nieagresji między Sowietami z jednej a Polską i Francją z drugiej strony jest wynikiem obaw sowieckich co do trwałości polityki niemieckiej.

Taktyczne posunięcia w szkolnictwie Prus.

BERLIN. (Pat.) Komisaryczny rząd pruski uchwalił, począwszy od Wielkiej Nocy, przystąpić do likwidacji istniejących na obszarze Prus t. zw. szkół świeckich zbiorowych. Jednocześnie rząd komisaryczny wyraził zgodę na wprowadzenie nauki religii jako przedmiotu obowiązkowego do planu nauczania w szkołach zawodowych i dokształcających.

33 tysiące za 15 dni!

BERLIN. (Pat.) — Według wykazu bier posredniactwa pracy, ilości bezrobotnych w Niemczech od 1 do 15 lutego r. b. wzrosła o 33 tysiące i wynosiła 6,047 tysięcy osób.

dokonanie tej umowy na gruncie pięciu państw było niegodziwe z prawem międzynarodowym ponieważ sprawa ta do tego specjalnego grona nie należy. Stalo się bardzo dobrze, że delegat polski Raczynski wniósł zastrzeżenie przeciwko temu układowi. Mówiąc dalej o wystąpieniu polski na konferencji rozbrojenia pos. Stroński wypowiada poglądy, że stan sojuszu francuskiego jest niekorzystny. W zakończeniu wyraża niezadowolnienie, że zbyt rzadko odbywa się debata nad polityką zagraniczną w Sejmie i oświadcza, że jeżeli Klub Narodowy odnosił się do początku z zaniepokojeniem zaufaniem do p. ministra, w grę wchodziły tu pewne momenty, polityki wewnętrznej.

Pos. NIEDZIAŁKOWSKI (P. P. S.) nawiązuje do oświadczenia p. ministra, że nie należy przeceniać znaczenia propagandy rewizjonistycznej, zaznaczył, że jest to słuszne, tylko, iż nie powinno wzbudzać u nas panik. Byłoby jednak błędem, zdaniem posła Niedziałkowskiego, gdybyśmy tej propagandy nie doceniali. Mówca stwierdził dalej, że przysięga do władzy Hitlera stawia Polskę w trudniejszym położeniu, niż wówczas, — gdy w Niemczech pewien wpływ na politykę państwa wywierała socjalna demokracja, centrum i inne ugrupowania środkowe.

Pos. ROG (Str. Lud.), omawiając naszą politykę zagraniczną, oświadcza: Jesteśmy w tem jednomyślni, że chcemy pokoju, niebezpieczeństwo dla okrzepienia państwa i wydobycia go z wężdy. Niemcy jednakże nie chcą pogodzić się z utratą dawnych zasobów. Jeżeli ktoś wierzy, że ustąpiemy chociażby piędź ziemi w drodze targów, jest to absurd. Gwarant naszego bezpieczeństwa jest przedewszystkiem nasza siła zbrojna, nasza wola niezdania, a dalej nasze sojusze. Mówca przyłącza się do znanych już oświadczeń, że obecnie uważamy nasz przymierze z Francją za zasadniczą podstawę naszej polityki zagranicznej.

Pos. CHADZYŃSKI (NPR.), zastanawia się nad sojuszami Polski z Rumunią i Francją. Mówca przypomina, że dziś Hitler chce usunąć kilkadziesiąt tysięcy polskich robotników z Westfalii. W zakończeniu mówca oświadcza, że nie ma zaufania do ministra spraw zagranicznych.

W dalszej dyskusji po replice Min. Becka (którą podaliśmy wczoraj), pos. LEWICKI z Kl. Ukr. w przemówieniu swoim stoi na stanowisku roziścignięcia traktatu o mniejszościach na wszystkie państwa. Co się

tyczy zagadnienia paktu o nieagresji z Rosją i Sowiecką, to mówca ustosunkowuje się do tego paktu negatywnie.

Pos. RUBEL (BB.) stwierdza, że mimo zastrzeżeń (zob. nasze taktycznych istnieć jednolity front Polaków, gdy chodzi o trzy podstawowe zasady polityki zagranicznej: — pokój, nienaruszalność terytorjum Polski i utrzymanie sojuszu. Co się tyczy sojuszu z Francją, mówca przyznaje, że w ostatnim czasie można się objawy niekorzystne dla entymetów, jakie nagromadziły się dookoła sojuszu polsko — francuskiego. Objawy te jednak należy zanotować nie po stronie polskiej, lecz francuskiej, szczególnie w pewnych zapatrzonych w hasła rzekomego pacyfizmu grupach. Jeżeli w pewnych sferach we Francji wytworzył się niekiedy fałszywy wyobrażenia, to jest to poniekąd niezamierzony refleks wystąpienia niektórych grup politycznych w Polsce. Dalej mówca omawia kwestię mniejszości i protestuje przeciwko uciskowi Polaków w Niemczech.

Posiedzenie komisji konstytucyjnej Sejmu.

WARSZAWA. (Pat.) Na porządku obrad komisji konstytucyjnej Sejmu znajdował się referat przewodniczącego komisji, wicemarszałka Makowskiego o stanowieniu norm prawnych. Przewodniczył komisji poseł Paschalski. Referent wysunął nast. leży:

1) Zdrołem norm prawnych są ustawy i rozporządzenia; 2) Ustawy powstają na skutek uchwał Izby poselskiej i Senatu i wymagają stwierdzenia mocy przez Prezydenta Rzeczypospolitej; 3) Inicjatywę ustawodawczą ma Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd oraz Izba poselska; 4) Postępowanie ustawodawcze Sejmu odbywa się według dotychczasowego trybu, jednak dla odrzucenia poprawek Senatu potrzebna jest większość trzynastu głosujących Izby poselskiej; 5) Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 30 dni od otrzymania należyście uchwalonej ustawy stwierdza, jej moim podpisem, kontrasygnowanym przed prezesa Rady Ministrów i ministra sprawiedliwości w Dzienniku Ustaw; 6) Prezydent Rzeczypospolitej może zwrócić ustawę Izbie poselskiej z żądaniem ponownego rozpatrzenia; 7) Jeżeli Sejm w obu Izbach uchwalił ponownie ustawę absolutną większością ustawowej liczby posłów i senatorów albo pomimo braku takiej większości w Senacie

otrzymał nazwę ustawy łącznej, lub syntetycznej.

Rzecz charakterystyczna, że w Polsce metoda ta znajduje coraz więcej zwolenników. Pozostaje to — wydaje mi się — w dość ścisłym związku z rozbrzmiewającym coraz szerzej hasłem wychowania państwowego.

Nauka metodą łączną odbywa się na podstawie zagadnień, około których i na te których skupiają się wiadomości z różnych przedmiotów naukowych.

Zagadnienia te muszą wypływać z potrzeb dziecka i jego zainteresowań.

Za wprowadzenie metody łącznej przemawiają także względy psychologiczne. Nowoczesne badania psychologiczne stwierdziły, że przebiega człowieka i jego psychologiczne stany nie są sumą cząstek pojedynczych spostrzeżeń i doznań, lecz są całościami, strukturami, postaciami.

Według zasad psychologii poiać człowiek najprzód ujmuje całość zagadnienia, a potem to zagadnienie zaczyna analizować, dochodzić do szczegółów. Dziecko ujmuje otoczenie jako całość więcej lub mniej jasną, która się uzupełnia drogą rozwoju.

Współczesna organizacja nauczania nie jest dostosowana do wyżej wyszczególnionych zasad psychologicznych. Od pierwszej chwili pobytu dziecka w szkole narzuca się mu przedmioty, cząstki, szczegóły niepołączane w całość, pomyślane logicznie, ale obce dziecku. Stąd zrodziła się potrzeba całościowego ujęcia nauczania. Podział na przedmioty ma rację bytu w oddziałach starszych, w miarę rozwoju dzieci, w miarę bogactwa ich struktur i pojawienia się zdolności do analizy.

</

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Zajście przy likwidacji tajnej gorzelni.

Syn i matka w walce z poli-jantami.

Mieszkańcy wsi Klepacze, gminy polocznaj, pod względem spożywania alkoholu nie różni się od mieszkańców innych wsi położonych na terenie tej gminy, to znaczy dość często odwiedzali sklep wódeczny w Polocznajach czy też Mołodecznie.

Dlatego też właściciel sklepu wódecznego wydał się dziwnym, iż od pewnego czasu mieszkańcy tej wsi bardzo rzadko zaczęli ich odwiedzać. Zdawało się, że w Klepaczach wprowadzona została prohibicja.

Przypuszczenie to jednak obalił fakt, iż mieszkańcy Klepaczy od czasu do czasu wrzadzali awantury i prawie stale na tle podniecenia spowodowanego nadmiarem spożytego alkoholu. Zwrócił na to uwagę funkcjonariusz posterunku P. P. w Polocznajach: Tomasz Kaspryś i Jan Grzeszkiewicz.

Przeprowadzone wywiady upewniły obu posterunkowych, że w Klepaczu nigdy przedtem nie konsumowano tyle alkoholu co teraz z tą jedną różnicą, że zamiast monopolówki zadawali się „samogonem”.

Dalsze obserwacje zwróciły uwagę poli-jantów na mieszkańca tej wsi Stefana Ło-

tyśca, co do którego powstały przypuszczenia, że to on produkuje samogon.

Ubiegłej nocy wspomniany posterunkowy wkroczył nagle do mieszkania Łożyśki, gdzie zastał go przy „pracy”.

Na widok wkraczających policjantów Łożyśki ogarnął szal. Porwał nagle siekierę i nie namyślając się długo rzucił się na policjanta Kasprysa z okrzykiem „ja cię zabiję”.

Kaspryś nie tracąc zimnej krwi, odskoczył w stronę Siekiera trafiła w próżnię. Złotej rzucił się na Łożyśkę obczwładł go i związał.

Związanego monopolu spirytusowego nie dał jednak za wygraną i zaczął wolać swoją matkę, która widząc, że syn jej leży skropowany powozami, rzuciła się na policjanta Grzeszkiewicza i uderzyła go z całej siły drewnianym wałkiem w głowę.

Po krótkiej walce kobiety obczwładłono i zajęło likwidowanie.

Aresztowanego Łożyśkę przewieziono do Mołodeczna, osadzono w więzieniu. Aparaty gorzelnicze skonfiskowano i przekazano do dyspozycji władz akcyzowych.

(c).

80-letnia staruszka zginęła w płomieniach.

Wczoraj wieczorem w Beżanach wybuchł groźny pożar w domu, należącym do urzędu gminnego w Niemenczyźnie, zamieszkałym przez 80-letnią staruszkę Franciszkę Wołtowiczową.

Gdy spłonęła staruszka — cały budynek stał już w płomieniach. O uratowaniu domu, lub choćby zamieszkałej w nim staruszki nie mogło być mowy.

Wypadek z pługiem odśnieżnym zdemaskował defraudantów leśnych.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że na kolejkę wąskotorową Łyntup—Świeciany, najechał na furmankę pług śnieżny. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że mieszkańcy Świeciany Nikita i Wasyl Rubinowicz wraz z Józefem Garbowskim zabijali się śnieżaniem drzewa w okolicznych lasach i sprzedawali je następnie na rynku.

Wspomnianego dnia dwie załadowane przez nich furmanki z piłami noszowymi

pochożącymi z lasu Bronisława Piłwiczewa podjechały w kierunku Świeciany. Licząc, że tej porze żaden pociąg nie przejdzie, obrabiali sobie drogę wzdłuż toru kolejowego.

Traf chciał, że o tej porze wysłany był z Łyntup pług odśnieżny, którego nie zdolano zahamować i sanie zostały rozbite, a drzewo rozrzucone.

Furmani porzuciłi drzewo i uciekli. Sprawa skierowana do prokuratury.

(e).

Dukszty.

BILANS AKCJI CHOINKOWEJ.

W styczniu i pierwszej połowie lutego r. b. odbyły się tu prawie we wszystkich szkołach uroczystości choinkowe. Akcja choinkowa miała na celu: 1) uświetnienie uroczystości Bożego Narodzenia, 2) nawiązanie bliższego kontaktu domu ze szkołą, 3) Dostarczenie rozrywki dla dzieci.

Uroczystości choinkowe w przeważającej ilości były zorganizowane przez kierowników poszczególnych szkół. Niżej podajemy wykaz tych szkół, w których urządzane były choinki łączące z krótkimi uroczystościami.

GIERKANY, 14 stycznia r. b. Działka pod kierownictwem nauczycielki odegrała obrazek sceniczny p. t. „Zima”, odśpiewała szereg kolend, oraz deklamowała szereg wierszy. Dzieci obdarowane piernikami, cukierkami i innymi smakołykami.

DUKSZTY, 19 stycznia 1932 r. Choinkę zorganizowały w sali Ogólna Kolejowa. Urządzenie jej spożywało w roku Komitetu Rodzicielskiego. W skład Komitetu Rodzicielskiego weszły następujące osoby: pp. Ejsmontowa, Siedziukowa, Siemianowska, oraz pp. Ejsmont, Forkiewicz i kilku innych. Na całość uroczystości złożyły się zabawy i gry ruchowe, śpiewanie kolend i rozdanie podarków. Szkoła liczy 460 dzieci. Ogólny dochód na rzecz choinki wyniósł 520 zł. Dla 9-ga najbiedniejszego dzieci Komitet R. zakupił ubranka.

WARDZIKIEMIE, 21 stycznia r. b. Uroczystości otworzył kierownik tut. szkoły p. Józef Kasperk serdecznym przemówieniem, skierowanym do dziatwy szkolnej i rodziców. Po przemówieniu odebrano dwa obrazki sceniczne: w języku litewskim — „Gintari”, w języku polskim — „Cudowny doktor”. Po przedstawieniu dziatwa odśpiewała szereg kolend i pieśni świeckich, oraz deklamowała wiersze w języku polskim i litewskim. Rozdano podarki. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

BOJARY, 22 stycznia r. b. Przed właściwą uroczystością choinkową odbyło się płatne przedstawienie. Dorosła młodzież, pod kierownictwem naucz. tut. szkoły p. Józefa Dubickiego, odegrała sztukę w języku litewskim p. t. „Gailla usu” (szkoda wąsów). Przedstawienie wypadło dobrze.

Dochód (48 zł.) został przeznaczony na pokrycie kosztów choinki.

abawy i gry ruchowe, śpiew, kolend, oraz herbata z przekąskami dla dziatwy szkolnej — złożyły się na całość właściwej choinki.

BIKIANY, 28 stycznia r. b. Uderzały oko widza pomyslowo zrobione przedstawienie choinkowe. Uroczystość poprzedziło przemówienie kierownika tut. szkoły p. J. Mirynowicza. Po przemówieniu dziatwa odśpiewała szereg kolend i deklamowała w języku polskim i litewskim. W końcu zostały rozdane podarunki.

ALEJUNY, 29 stycznia r. b. Przed zapaleniem choinki dziatwa odegrała „Jasłka”, oraz zainicjowała pieśni: „Różyczka” i „Śpiąca Królewna”. Dalej nastąpiły: śpiewy, deklamacje i rozdanie podarków przez Św. Mikolaja. Impreza — pod kierownictwem p. S. Bukaczewskiej, kier. tut. szkoły.

POZEMISZKI, 4 lutego r. b. Choinkę szkoła zorganizowała przy współudziale p. Aliny anowej z maj. Duszki i kierownictwa tut. szkoły Pani Zająca ofiarowała każdemu dziecku po 6 pierników, bułki i jabłka, oraz kilka trwałych podarków. Kierownictwo szkoły ze swej strony zakupiło też szereg podarków.

Odśpiewanie kolend, deklamacja wierszy w języku polskim i litewskim, oraz odegranie sztuki w języku litewskim p. t. „Gailla usu” wypełniły program uroczystości.

B. Ow.

Mickuny.

ZE ZW. REZERWISTÓW I B. WOJSKO WYCH.

Dzień 19 lutego był wypełniony przeglądem 88 naszego Oddziału Związku Rezerwistów i B. wojskowych.

We dnie przejeżdżaliśmy nasze szeregi, czy nie wywierało wychowanie wojskowe i czy w porządku jest nasze Płdaciwość umundurowanie, zdobyli z wielkim nakładem propagandy.

Wczoraj o godz. 19 w sali Domu Ludowego zostało wygłoszone odezwy przez prezesa oddziału kol. H. Jasińskiego o LOPP zakończony brawurowym i wiernym orkizmem na część Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. P. Pezydena i Twórcy naszej Armii Mickun, Józefa Piłsudskiego. Następnie została odegrana komedia w 4-5 aktach i oczwista ochocza zabawa aż do rana.

„Simens“ proponuje Wilnu elektryczne autobusy.

W związku z nieregulowaną dotychczas kwestją komunikacji autobusowej dowiadujemy się, że zgłosili się ostatnio do magistratu przedstawiciele firmy „Simens”, informując się na jakich warunkach mógłby ewentualnie magistrat udzielić wspomnianej firmie koncesji na eksploataowanie w Wilnie komunikacji miejskiej.

W razie uzyskania koncesji — firma ta miałaby uruchomić w Wilnie autobusy, pędzone elektrycznością.

Zaznaczyć należy, iż jest to firma niemiecka, z centralą w Berlinie, posiadająca swe przedstawicielstwo w Warszawie.

Do chwili obecnej wspomniana firma nie złożyła jeszcze konkretnej oferty. Jak można wnioskować z przeprowadzonych ustnie pertraktacji, propozycje „Simensa” nie są skryzalizowane.

Bankructwo partii komunistycznej w Polsce

III Międzynarodówka usiłuje omdać „państwa burżuazyjne” misterna siecią akcji wrotowej, mającej na względzie wyłącznie apetyty imperialistyczne Rosji Sowieckiej. — Jaskrawym tego przykładem, obok wielu innych, jest nielegalna Kom. Partja Zachodniej Białorusi, dążąca wyraźnie do „oderwania” ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej i przyłączenia ich do Rosji Sowieckiej.

W ubiegłym roku w łonie partji komunistycznej rozpoznać się ferment, który w bieżącym roku doprowadził do rozłamów całej partji na dwa wrogi i zaciekłe zważające się obozy, oraz zadł dotkliwy cios zakusom imperialistycznym Rosji. Opozycja wywlekała także na światło dzienne fakty, świadczące o całkowitem niepowodzeniu akcji komunistycznej na terenie całej Polski i naszych ziem.

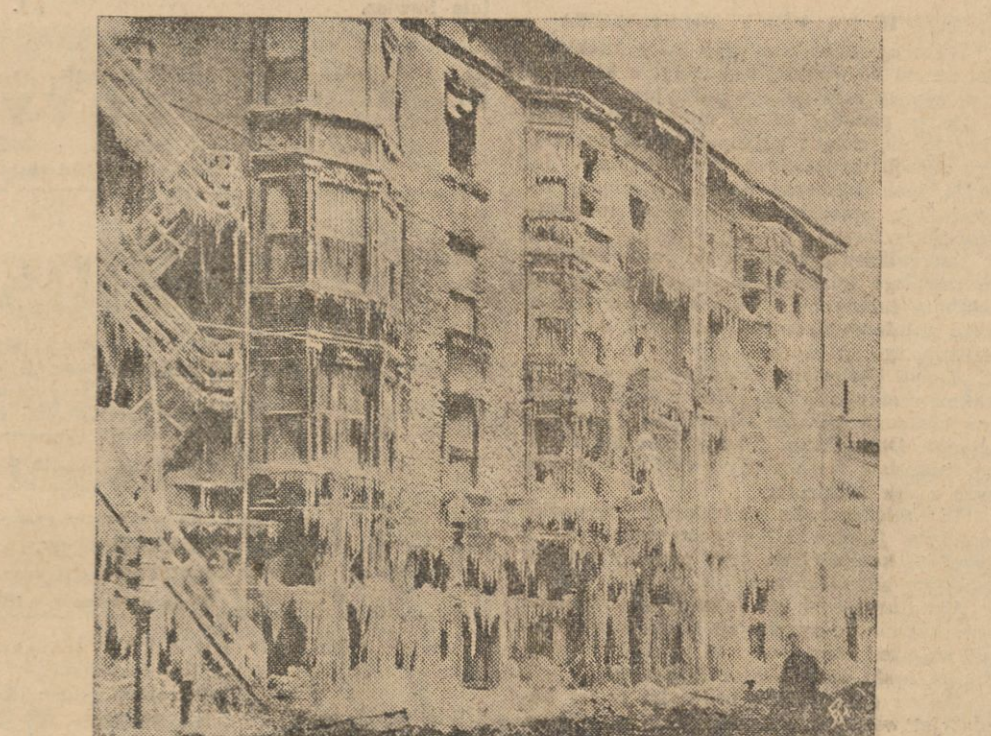
Na czele nowego ruchu stanęli ludzie sztabarowi, tradycyjne filary partji, jak Warski Warszawski, Wiera Koszewska, „Piet-

rek” i inni — to jest, ci którzy w swoim czasie partję komunistyczną powołali do życia w Polsce i stworzyli kiedyś P. P. S. lewicę. Ruch ten został nazwany od swego patrona ideowego — odianem trockistów.

Międzynarodówka jest przerażona tym ruchem, pluje jadem wściekłości na wszystkich „renegatów” i wzywa wszystkich członków do bezwzględnej walki z nimi.

Trockiści natomiast demaskują wynik dotychczasowej pracy partji komunistycznej na terenie Polski i zdecydowanie odrzucają się od Rosji. Zarzucają kierownictwu partji że postępowała źle, „rzucając do jednego kotła wszystkie partje od sanacji do P. P. S.” — Natomiast propagują tworzenie jednolitego frontu rewolucyjnego w przemyśle z dotychczas pogardzanymi partjami lewicowymi, w porozumieniu z ich przywódcami. Dlaczego? A dlatego, że „PPS” jest silnie związana z masami. PPS. wrzasta i to niebyle gdzie. W trzech największych ośrodkach robotniczych

Mróz i ogień.



W ostatnich dniach szereg stanów Stanów Zjednoczonych A. P. nawiedziła niesłychanie ostra fala mrozów. Widać to doskonale na naszym zdjęciu, na którym odbiła się walka dwóch żywiołów: mrozu i ognia.

Na zdjęciu tem widzimy mianowicie ruiny domu, który padł ofiarą pożaru, pokryte, grubym sopłami lodu, powstałymi ze strumienia wody, zalewającej płonący dom z hydrantów.

S P O R T.

Pierwszy dzień mistrzostw narciarskich Wilna. Gdańszczanin Woyno wygrywa maraton.

Mistrzostwa rozpoczynają się w podnieconym nastroju. Zawodnicy i publiczność są ekscytowani wieścią, że trzej bracia Marusarze startują w Westerowie, a więc nie zobaczymy ich w Wilnie. Możliwe jedynie jest przybycie Gawlikowskiego i jeszcze jednego zawodnika z Zakopanego do startu w kombinacji.

Poza tem przykrem rozczarowaniem jest nieprzybycie Łożyśków. Za absencję ich nie można jednak winić Wil. O. Z. N. gdyż starty drużyn z granicznych były organizowane przez P. Z. N., który widocznie nie miał definitywnie zatwierdzić tej sprawy.

W biegu na 30 km. startowali następujący zawodnicy: z 1. p. leg. — por. Morzkowski, Kozłowski, Kalinowski, Pyc, Pawłowski, Karbowanicki i Starkiewicz — dwaj ostatni ze Szk. Podch. 5 p. leg. jako członkowie Sekcji anciarskiej 1 p. p. leg. Z Ogniska startuje Łabuć. Jego kolega klubowy i zesłoroczny zwycięzca J. Hermanowicz nie broni tytułu mistrza, ponieważ pragnie oszczędzić się do kombinacji. Podobnie zresztą postąpił jego rywal Wójcik.

Z poza Wilna mamy tylko jednego zawodnika, lecz bardzo poważnego: jest to Woyno (A. Z. S. Gdańsk).

Już pierwsza połowa biegu przynosi wycofanie się zawodników. A więc na 4-ym kilometrze łamie nartę Kalinowski, a wkrótce por. Morzkowskiemu pęką wiązadła, co zmusza go do wycofania się z biegu. Łabuć i Woyno są na czele biegaczy.

Nadspodziewanie dobrze idzie Starkiewicz; widocznie służba w wojsku mu nie zaszkodziła.

Coraz to nowe meldunki przychodzą z trasy. Uwagę wszystkich przykuwa „nadszēja Wilna” — Łabuć. Trzyma się dzielnie, nie daje się obejść Woynie. Na 13-ym klm. gdańszczanin zbliżył się nieomal na 20 mtr. do naszego zawodnika, Łabuć jednak prowadzi.

Na półmetku jednak najlepszy czas ma Woyno, za nim Łabuć i Starkiewicz. Krótki posiłek i naciągają się w dalszą drogę.

Pogoda psuje się. Ostry wiatr i śnieg wybitnie pogarszają warunki trasy. Na czele nieustannie kroczą Łabuć i Woyno.

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

64%

muzyki w audycjach radiowych: to spotęgowana obecnie przyjemność radjosluchacza

Radio dostępne jest dziś dla każdego, bo tylko zł. 6,50 miesięcznie kosztuje założenie idealnego odbiornika DETEFON na krótkie i długie fale

Informacje: w Oddziale firmy BLOCK-BRUN S. A. Wilno, ul. Mickiewicza 31.

Z muzyki.

Wil. Tow. Filharmoniczne: recital fortepianowy Imre Ungara.

Ościenniały laureat zeszłorocznego konkursu szopenowskiego uzyskał to wysokie odznaczenie zupełnie słuszenie. Nie biorąc nawet pod uwagę osiągnięć tak wybitnej doskonałości technicznej przy braku wzroku (co już jest fenomenem), sztuka Imre Ungara odznacza się tak mocnymi indywidualnymi właściwościami, że zniewala słuchacza do poddania się wrażeniom idącym z estrady.

Próżnem byłoby szukać tu akademickiej niemożliwości wielu szczegółów techniki pianistycznej, dających idealne zmechanizowanie tych czynników, dających bezwzględną pewność opanowania instrumentu; tego wrażenia w całej pełni — trzeba przyznać — nie otrzymujemy, pomimo znakomitych walorów techniki, jaką Ungar bezsprzecznie rozporządza. Dzieje się to wskutek żywiołowości jego gry, której wybuchowość nie zostawia miejsca na stosowanie pierwsiakich refleksji i umiaru w wyższym stopniu.

Z tem wszystkim ekspresyjnym czynnikiem sztuki otwórczej Ungara są tak wysokiej miary, że jak powiedziałem, gra jego działa prawdziwie fascynująco. Ton pianisty, podatny dla wszelkich zmian dynamicznych, ma w sobie pulsującą wybrację; to też odtworzenie idei muzycznych takim dźwiękiem, barwnością koloru, ożywień przymiem pełnią wyrazu, daje — w ogólnym wrażeniu — plastyczny obraz, tętniący życiem.

Styl muzyki Bacha bardziej, co prawda b. na szwank narażony w swej czystości, zato wiele momentów sonaty F-moll Beethovena, oraz „Karnawał” Schumanna, „Ballada” Chopina i szereg utworów nowocześniejszych, granych nad program, uwydatnił w całej pełni siłę emocjonalnego oddziaływania niewątpliwego talentu Ungara. Licznie zebrana publiczność przy mowała artystę niezmiernie gorąco.

A. W.

W dyskusjach komunistów wileńskich (władze mości konfidecjonalne) stwierdzają, że wnikliwym dotychczasowym akcją partji w Wilnie jest lekko wywyższanie transparentu, przez opłacanie przydatnej jednostki lub dzieł, które też rozczuwają odczyty komunistyczne. Na pewnej nocnej konferencji O. K. K. P. Z. B. Wilno stwierdzono, że trockiści są na dobrej drodze do zupełnego rozbięcia partji komunistycznej w Wilnie.

WŁOD.

Sprawa zasiłków dla bezrobotnych pracown. umysł.

W związku z wiadomościami, że bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy uzyskali prawo do świadczeń z Z. U. P. U. w Warszawie przed dniem 3 b. m., otrzymywać mają zasiłki przez okres 9-ciu miesięcy — dowiadujemy się, że sprawa ta jest obecnie przedmiotem ostatecznych rozważań w ministerstwie opieki społecznej.

Komisarz rządowy ZUPU wystąpił do ministerstwa z wnioskiem, aby bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy uzyskali prawo do świadczeń z Z. U. P. U. w Warszawie przed dniem 3 b. m., otrzymywać mają zasiłki przez okres 9-ciu miesięcy — dowiadujemy się, że sprawa ta jest obecnie przedmiotem ostatecznych rozważań w ministerstwie opieki społecznej.

Pożyteczna rada.

Wyszedł z druku Nr. 1 „Wiadomości Tytoniowych”, dwutygodnika Zw. Detaliów Tytoniowych Rzeczypospolitej Polskiej. Czasopismo to zawiera między in. fachowymi artykułami najwybitniejszych znawców branży tytoniowej — porady dla palaczy. Jest to bardzo ciekawy kącik, z którego dowiadujemy się rzeczy, o których nawet nałogowy palacz przeważnie nie myśli.

Pragniemy poinformować czytelników — palaczy o jednym ważnym szczególe, który zwrócić naszą uwagę, mianowicie, że na smak papierosa i jego higieniczności w dużym stopniu wpływa rodzaj bibuli, używanej do papierosów (mówimy o papierosach monopolowych). Znamy dwa rodzaje: samolubną i natuszczaną, gasnącą, gdy nie podnieca ognia ustawicznem zaciąganiem się, spala się równocześnie lub wolniej od tytoniu, tworząc często czarną obwódkę dookoła żarzącego się tytoniu. Dzieki temu wraz z wyśmigłym dymem tytoniowym, wciągamy do płuc z palonego papieru, zawierający szereg szkodliwych ubocznych produktów.

Bibulka samolubna rzecz zrozumiała (sama się żarzy) spala się szybciej od tytoniu, wobec czego zaciągając się, wciągamy do płuc czysty dym tytoniowy, zaś dym z palonego papieru przedtem się ułatnia.

Jest to bardzo ważna wskazówka dla palaczy papierosów z bibulki natuszczanej, szczególnie że zapalają gasnące papierosy kilkakrotnie i każdorazowo wciągają do płuc produkty spalającej się czarnej obwódki papierowej, gromadzącej ponadto wskutek nie spalania się większą ilość nikotyny.

M. C.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza już w najbliższych dniach bardzo ważną nowację, mającą na celu ściąganie drobnych wierzytelności za pośrednictwem poczt.

Innowacja ta polega na tem, że każdy wierzyciel, który chce odebrać od swego dłużnika kwotę nie wyższą niż 30 zł., wykupiłby za cenę 30 gr. odpow. kwestionariusz, na którym wyszczególniłby odnośną sumę i adres dłużnika, należność, zwracając ją wierzycielowi.

Zdaniem sfer gospodarczych innowacja ta będzie miała ogromne znaczenie przy sprzeżach ratalnych. Za cenę bowiem 30 gr. t. j. tyle, ile kosztuje znaczek pocztowy, mogą przedsiębiorcy ratalni zwracać się do dłużników za pośrednictwem listonoszy i zańkasywać należność. Ominie się w ten sposób inkasenta, który kosztuje zwykle znacznie drożej.

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

Wobec zmniejszenia się wywozu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, eksporterzy trzody z Wileńszczyzny i województwa nowogródzkiego wspólnie z organizacjami rolniczymi rozpoczęli usilne starania w sprawie nawiązania kontaktu z rynkiem sowieckim, który, jak wiadomo, żywo interesuje się importem rasowej trzody rozplodowej.

Sprawa ta jest o tyle aktualna, że w chwili obecnej prowadzone są już pertraktacje

KRONIKA

Plątek 24 Lut.
Dziś, Macieja.
Jutro: Cezarego.
Wschód słońca: 6 m. 33
Zachód: 5 m. 04

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 23-1-1933 roku.
Ciężnienie średnie w milimetrach: 758
Temperatura średnia: 6° C
najwyższa: 4° C
najniższa: -11° C
Opad: —
Wiatr: wchodni.
Tendencja: spadek, potem wzrost.
Uwagi: pochmurno, drobny śnieg.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 24 lutego. W całym kraju przeważnie pochmurno, z zanikającymi opadami śnieżnymi. Miejscami zamiecie, zwłaszcza we wschodnich dzielnicach. Mroźno, chwilami porywiste, wiatry z kierunków wschodnich.

MIEJSKA.

Pożyczenia na remonty domów. Dowiadujemy się, że naskutkiem starań czynników miejskich Komitet Rozbudowy w Wilnie uzyskał pożyczkę w wysokości 50.000 złotych na remonty domów. W związku z tem Komitet rozpoczął ponownie przyjmowanie podań od właścicieli nieruchomości, ubiegających się o uzyskanie pożyczek. Pożyczki wydawane będą w wysokości nie przekraczającej 1000 złotych.

Pierwsze posiedzenie Komitetu Rozbudowy, na którym rozpatrzone zostaną złożone już podania odbędzie się w dniu 1 marca.

SPRAWY AKADEMICKIE

Z Kola Filozoficznego stud. U. S. B. W piątek dnia 24 lutego br. o godz. 20. odbędzie się w Seminarium Filozoficznym (Zamkowa 11) 8 zebranie naukowe Kola z referatem kol. Marii Reuskiej na temat „Filozofia wierzącego”.

Po referacie dyskusja. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Kronika Akademicka. Dziś t. j. 24 lutego 1933 r. starami Akademickiego Kola Polsko-Estońskiego w Wilnie odbędzie się akademja z okazji 15-lecia niepodległości Państwa Estońskiego w gmachu Szkoły Nauk Politycznych Instytutu Badań Europy Wschodniej (ul. Arsenalska — róg Żygmuntowski) o godz. 20.15, na którą to akademję zapraszamy członków i sympatyków. Spełniając zaproszenie nie wysyłamy. Przemówienie wygłosi honorowy konsuł Estonji pan Rucinski, dyrektor Wileńskich i doktor Banasiewicz. Wstęp wolny.

GOSPODARZA

Nieuzasadniona zwyczajna cen na artykuły pierwszej potrzeby. W ostatnim tygodniu zanotowano na terenie Wilna nieuzasadnioną zwyczajną cen na artykuły pierwszej potrzeby. Zwyczajna cena artykułów pierwszej potrzeby. I tak m. in. podskoczyła w cenie do 15 groszy na kilogram, również zwiększyły ceny m. in. słoniny, jaja, nabiał i tusze.

Paniuje przekonanie, że jest to zwyczajna okresowa i wkrótce ceny wrócą do poprzedniego poziomu.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

Zarząd Kola Turkołogów Słuchaczy Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 26 lutego 1933 r. o godz. 18-iej odbędzie się w lokalu Szkoły, Arsenalska 8 — inauguracja pracy Kola.

ZEBRANIA I ODCZYT.

Klub Włóczęgów. W piątek dnia 24 b. m. w lokalu przy ulicy Przejazd 12 odbędzie się 12 zebranie Klubu Włóczęgów Seniorów. Początek o godz. 19 m. 30. Na porządku dziennym: 1) Sprawy administracyjne klubu i 2) Nr. 6 „Włóczęgi”.

Wstęp tylko dla członków.
Odczyt prof. Fr. Bossowskiego. Rada Towarzystwa Prawniczego imienia Ignacego Daniłowicza podaje do wiadomości, że dnia 24 lutego r. o godz. 7 wiecz. w gmachu Sądów Mickiewicza 36 odbędzie się odczyt prof. Franciszka Bossowskiego na temat: „Zasady prawa rzymskiego jako prawa pozytywnego w prawie międzynarodowym”.

Goście mile widziani.
SPRAWY ŻYDOWSKIE
Żydowski Klub Myśli Państwowej w Wilnie otrzymał z kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej podziękowanie za życzenia dla P. Prezydenta w dniu Jego imienin.

RÓŻNE.

Ceny węgla już podskoczyły. Mimo, że oficjalnie nie nastąpiła zwyczajna cen węgla, jednakże ceny na ten artykuł w sprzedaży de

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki na Pohulance — gra 24 lutego i 25 lutego sensacyjną sztukę „Pocahontas przed lustrem” w koncertowej obsadzie zespołu z p. Daczyńskim, świetnym odtwórcą głównej roli obrońcy.

Premjera „Don Carlosa” już w niedzielę. Premjera „Don Carlosa” Schillera w przekładzie Hlaskowiczówny, odbędzie się w niedzielę 26 lutego o godz. 8-iej w Teatrze na Pohulance. Reżyseria dyr. Szpakiewicza, dekoracje Makojnika, w rolach głównych Braunówna, Trapso, Szpakiewiczowa, Paszkowska, Trembińska i cały zespół męski.

ZABAWY

Tradycyjny śledz. Rada Gospodarzy Kl. Towarzystwo — Sportowego Prawników w Wilnie komunikuje, że w dniu 28 b. m. w lokalu Klubu przy ulicy Dąbrowskiego 10 m. 5-a odbędzie się zabawa taneczna „Tradycyjny śledz”. Początek o godz. 20. Goście wprawdzie przez członków będą mile widziani.

W sobotę dnia 25 lutego br. odbędzie się starami Klubu Sportowego „Drukarz”. Ostatnia Sobótka Karnawałowa w sali Zw. Zaw. Drukarzy (Bakszta 8).

Początek o godz. 9 wiecz. — Bufet. — Jazz — band. — Wstęp 1,50 i 1 zł.

Dancing Akademickiego Kola Polskiej Młodzieży Szkolnej odbędzie się w poniedziałek dnia 27 lutego b. r. w Ognisku Akademickim o godz. 21.

Zabawa Kom. Rodz. Szkół Pow. Nr. 14 i 29. W sobotę dnia 25 b. m. starami Komitetów Rodzicielskich Szkół Pow. Nr. 14 i 29 w małej sali miejskiej ul. Końska Nr. 3 odbędzie się wielka zabawa tańeczna, uroczysta niespodziankami.

Wstęp 1 zł. Początek punktualnie o godzinie 21.

Dancing u Sztralla. Jutro w sobotę dn. 25 lutego 1933 r. odbędzie się na rzecz opieki nad psychicznie chorymi w cukrzeni, Czerwony Sztrall DANCING. Tani i obfity bufet. Doskonała orkiestra. Bilety 2,40 akademicki 1,20.

Zabawa Wil. Klubu Sportowego „Strzelec”. Najlepiej będzie można zakończyć karnawał na zabawie tanecznej Wileńskich Kł. bu Sportowego „Strzelec” w niedzielę dnia 26 lutego br. o godz. 21-iej w Małej Sali Miejskiej przy ulicy Końskiej Nr. 3.

Smaczny, obfity i tani bufet, dwie orkiestry oraz zapowiedziane m. in. atrakcje dają gwarancję, że będzie to najbardziej udane „zakochanie bieżącego karnawału”.

Pozostałe zaproszenia do nabywania na miejscu przy kasie.

Lista gospodarzy honorowych Dancingu-Brigade, organizowanego pod protektorem Kuratora p. K. Szlagowskiego przez Komitet Onieki Szkolnej państwowej Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Wilnie, mającego się odbyć w niedzielę dn. 26 b. m. w salach Hotelu St. Georges’a.

Inż. Anusiewicz Paweł, Nacz. Bielnasowie Bronisław, dr. Brokowski Stefan, W. Boreysza-Epsteinowa Adam, inż. Domański Bolesław, W. W. Czyszyński Witold, dr. Falcowski Kazimierz, mec. Folejowski Józef, kom. Iz. Dorczykowski Leon, wojew. Janowski Marian, mec. Jędrzejowski Konrad, prof. Krasnowski Otonow, dyr. Krauze Roman, mec. Mersonowie Grzegorz, dyr. Maculewicz Ludwik, w. W. Ożynski Jan, p. Okuliczowski Kazimierz, dyr. Pietrasiewicz Jan, dyr. Rucinski Roman, dyr. Romer Stanisław, dr. Rudziński Henryk, dyr. Szmietowski Edward, dyr. Szmietowski Bolesław, inż. Stabrowski Piotr, p. S. Szumowski Władysław, mec. Szmietowski Jerzy, p. Zdrojewski Józef, dyr. Złobiewicz Aleksander, dyr. Zuchowiczowski Karłow.

NA WILEŃSKIM BRUKU

ZAJŚCIE NA ULICY MICKIEWICZA
Wczoraj wieczorem przy ulicy Mickiewicza doszło do wielkiej awantury, w której interweniował cały oddział policjantów.

Około godziny 10 na ulicy Mickiewicza ukazało się dwóch pijanych żołnierzy, którzy zaczęli napastować przechodniów. Jeden z tych żołnierzy podstawił między innymi nogę przechodzącemu ulicą pewnemu dziennikarzowi.

Dziennikarz zwrócił się do posterunkowego trzeciego komisariatu Augustynowa z prośbą o interwencję. Na widok posterunkowego żołnierze uisłowiłi wskoczyć do przejeżdżającego autobusu, a gdy się to udało, stawili posterunkowemu czynny opór. W trakcie zamieszania, jeden z żołnierzy wy dobył bagnet, uisławił uderzyć nim posterunkowego. Dziennikarz i konduktor autobusu Stanisław Kuszka (Krzywa 32), wyjęli broń z rąk żołnierzy.

W międzyczasie na miejsce wypadku przybyło jeszcze kilku posterunkowych z trzeciego komisariatu, przy pomocy których awanturę zlikwidowano.

Awanturujących się żołnierzy zatrzymano i przekazano do dyspozycji żandarmerji. Okazało się, że żołnierzy 42 p. Władysław Koczowski oraz Wiktor Murawski.

Dalsze dochodzenie prowadzi trzeci komisariat wspólnie z żandarmerją wojskową.

Mistrzostwo świata w hokeju.

KANADA BIJE AUSTRIĘ 4:0
SZWAJCARJA POLSKĘ 3:1.

PRAGA, (Pat). Rozegrany w środę późną nocą mecz hokejowy o mistrzostwo świata między Kanadą a Austrią zakończył się zwycięstwem Kanadyjczyków 4:0 (0:0, 2:0, 2:0). Był to jeden z najpiękniejszych meczów w całym turnieju.

W czwartek w dalszym ciągu półfinałowych rozgrywek Kanada spotkała się z Węgrami, bijąc ich łatwo 3:1 (1:0, 1:0, 1:1). Zawodnicy kanadyjscy w sposób widoczny oszczędzali siły do dalszych spotkań z silniejszymi przeciwnikami.

Drugi czwartkowy mecz Polska — Szwajcaria kończy się zwycięstwem Szwajcarii 3:1 (2:0, 0:1, 1:0). Mecz wywołał duże zainteresowanie i zgromadził na stadionie przeszło 8 tysięcy widzów.

Pierwsza tereja wykazała lekką przewagę drużyny szwajcarskiej. Bramkarz polski Stogowski od początku bronił się przed ci

głymi atakami Szwajcarów. W 6-iej minucie wypad Kesslera kończy się pierwszą bramką dla Szwajcarów. Polacy przez pewien czas obejmują inicjatywę, ale ich atak nie umie sobie poradzić z twardą obroną drużyny szwajcarskiej. W 11-iej minucie Dorrani II przediera się przez polską obronę i strzela nieuchronnie. Sędzia jednak bramki nie zaważył. Bezpośrednio potem Dorrani I na skutek błędów polskiej obrony podwyższa wynik do 2:0. Dalsze minuty przyniosły szereg ataków polskich, niemających wykończ

W drugiej tercji gra wyrównana, z lekką przewagą Polski, natomiast ataki Szwajcarii są bardziej niebezpieczne. W drugiej połowie tej fazy gry szwajcarska obrona ma bardzo dużo pracy z ciągłymi atakami drużyny polskiej. Owocem tych ataków była bramka, strzelona przez Adamowskiego. W ostatniej tercji Polacy są dużo lepsi, akcje ich były bardziej celowe i niebezpieczne, niż poprzednie. Wypady Szwajcarów. Dopiero pod koniec tercji Dorrani I ustalił wynik dnia.

Trzeci mecz między Ameryką a Czechosłowacją przyniósł wysokocynową klęskę Czechosłowacji 0:6 (0:1, 0:4, 0:1). Czechosłowacja, która ma zapewnione wejście do finału, wystąpiła w rezerwowym składzie.

ST. A. WOTOWSKI.

ZŁOTOWŁOSY SFINKS.

Powleść współczesna.

— Oszałeć można! — wymówił — tak, można doprawdy oszałeć! — Siadział długo nieruchomo, wpatrzony beznamiętnie w jeden punkt, daremnie walcząc z rozpaczliwymi myślami i daremnie starając się rozwiązać tę straszliwą zagadkę. Sam niewiedział teraz, ani co przedsięwziąć, ani co postanowić. Szukał Krysi? Skoro odezła, byłoby bezcelowe. Zwrócić się do władz z zawiadomieniem że zaginęła żona, również nie miało sensu. Starac się ją odnaleźć, nie zaraz, lecz jutro, lub za parę dni? W jaki sposób? Gdzie jest, czy wogóle nie wyjechała z Warszawy?

— Ach — jęknął cicho i poczuł naraź osłabienie takie, iż wydało mu się, że za chwilę runie z krzesła na podłogę.

Z trudem powstał i powoli zaczął się rozbiegać, zamierzając położyć się do łóżka. Zdjął marynarkę i wyjmował, kładąc na nocnym stoliku, przedmioty z kieszeni. Jednym jego m. in. było teraz wyciągnięte z kieszeni i zasnęło. Ale, choć wyjmował różne drobniaki, napiełniające kieszenie, zupełnie machinalnie, myśląc o czym innym, raptem w świadomości Turkiego zadźwięczało przypomnienie:

— Gdzie są klucze Trauba?

Kluczy nie było.

Powrócił do kanapy, na której po przednio leżał i rozpoczął poszukiwania. Zapewne wyciągnął mu się z kieszeni, gdy spał, ogarnięty dziwną niemocą. Ale, wysiłki pozostały daremne. Choć szukał i śród poduszki i pod kanapą, zguby nie znalazł.

— Gdzie się podziały?

Pod wpływem przestrachu, że zaginęł cenny depozyt, postawiony przed nim leżał i rozpoczął poszukiwania. Zapewne wyciągnął mu się z kieszeni, gdy spał, ogarnięty dziwną niemocą. Ale, wysiłki pozostały daremne. Choć szukał i śród poduszki i pod kanapą, zguby nie znalazł.

— Gdzie się podziały?

Pod wpływem przestrachu, że zaginęł cenny depozyt, postawiony przed nim leżał i rozpoczął poszukiwania. Zapewne wyciągnął mu się z kieszeni, gdy spał, ogarnięty dziwną niemocą. Ale, wysiłki pozostały daremne. Choć szukał i śród poduszki i pod kanapą, zguby nie znalazł.

— Gdzie się podziały?

Pod wpływem przestrachu, że zaginęł cenny depozyt, postawiony przed nim leżał i rozpoczął poszukiwania. Zapewne wyciągnął mu się z kieszeni, gdy spał, ogarnięty dziwną niemocą. Ale, wysiłki pozostały daremne. Choć szukał i śród poduszki i pod kanapą, zguby nie znalazł.

— Gdzie się podziały?

słowa listu, na jakie dotychczas nie zwrócił uwagi: „nie sądzę, że jestem potworem... wybac mi, gdy się dowiesz o prawdziwej mojej roli”.

— Ona? — Poco? Naco? Sądziła, że w kasie Trauba znajdują się pieniądze?

Kryśka złodziejka? Bo o coż innego mogło jej chodzić, gdy zabierała mu klucze z kieszeni, korzystając z jego uśpienia, niż o pieniądze. Pragnęła uciec, a ucieczka bez pieniędzy jest niemożliwa. Wiedziała, że on znacznie więcej, sumy nie posiada, więc postanowiła dobrać się do kasy Trauba, mniemając, że tam skrył odnalezienie.

Uderzył się ręką w czoło. Wszystko poczynił pojmować. I ta bułka wina i to nagłe oszołomienie.

— Co za perfidia! — Uspiała nuniem, myśląc, by pochwycić klucze i ograbić cudzą kasę!

— Nie, należy tu być za wszelką cenę przeszukodzie! Ale, czy zdąży? Bo, Kryśka opuściła dom, najmniej dwie godziny temu. Teraz gorączkowo uderzał się z powrotem, zaszewniony z gniewu. Choć, zgóry domyślał się, że Traub nie pozostawił, zgodnie z zapowiedzią, znaczniejszej sumy pieniędzy w szafie, chociaż za wszelką cenę zdraździł chęć, która go przyprowadziła do tylu przykrości i cierpienia przychwytywać na gorącym uczynku przestępstwa.

— Czy zdąży?

Z RADY MIEJSKIEJ.

Po zgórą miesięcznej przerwy odbyło się w dniu wczorajszym kolejne plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Odrazu z miejsca trzasko zaczęły, że głos czos, bo prawie trzy czwarte obrad, pochłonięta rodmuchiwana przez grupowania opozycyjne.

sprawa załagru prywatnego d-ra Brokowskiego z radnym Rafesem.

Czytelnicy nasi znają już to omawiane incydenty, w wyniku którego radny dr. Rafes został spoliczkowany na ul. Dominikańskiej. Wystąpienia d-ra Brokowskiego na łamach prasy i krytyczne jego ustosunkowanie się do posunięć niektórych radnych już dawno były solą w oku solidarnego w tym wypadku bloku endecko-żydowskiego, popieranego na tej placzyźnie przez PPS.

Zgodnie więc z ogólnie oczekiwaniami sprawa ta, mimo jej, podkreślamy raz jeszcze, charakteru prywatnego, wypłynęła na forum Rady Miejskiej we wniosku nagłym zgłoszonym solidarnie przez frakcję Bundu i PPS. Autorzy wniosku polecają wystąpienie d-ra Brokowskiego i w konkluzji domagają się od prezidenta miasta natychmiastowego zwolnienia d-ra Brokowskiego z zajmowanego stanowiska naczelnego lekarza szpitali powszechnych.

Z obszerną, lecz mglistą motywacją wniosku.

OCET I JODYNA SRODKAMI DO SKRACANIA ŻYCIA.

Wczoraj zanotowano w Wilnie dwa zamachy samobójcze między dziewczętami.

Około godziny 1 p. p. (Legionowa 32), w zamiarze pozbawienia się życia zastruła się esencją octową 23-letnia Helena Kozłowska. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją na reteką pogotowia do szpitala Sawicz. Docho

drugi wypadek uisławiłona samobójstwa miał miejsce przy ulicy Zawalnej 64, gdzie w zamiarze pozbawienia się życia zastruła się jodyną 25-letnia Władysława Włinnika. Po wodnem nieporozumieniu rozdane.

Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiezło ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala Sawicz.

(c).

Dźwięk. Rewja KINO REWJA Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

NA EKRANIE: Przepiękny film krajoznawczy W KRAJU SREBRNEGO LWA oraz rewelacja sezonu Najstraszniejszego cierpienia młodej milionerki zdradczą, przez zbrodniczą męź. W roli głównej „Miss Universum” Joan Bennett

NA SCENIE: WSPANIAŁA REWJA z udziałem Jasińskiej-Detkowskiej, Heleny Dall, H. Rymskiewiczówny, S. Janowskiego, R. Radwana, A. Jakszasa oraz zespołu „Radwan-Giła”. Początek seansów o godz. 4-iej pp.

Dźwięk. Kino-Teatr Hollywood Mickiewicz 22, tel. 15-28

Wioska na Artaju (Jedna) Reż. Trauberg i Kozynczew (twórcy „Bezdomnych”). W rol. głównych: E. Kuzmina, M. Babanowa, S. Gerasimow i P. Sobolewski. Muzyka kompoz. Szostakowicza. Ścieżka w języku rosyjskim. Każdy to arcydzieło musi zobaczyć

NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe. Początek o 4-iej, w soboty i niedz. o 2-iej

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS Wileńska 38, tel. 9-26

Uwaga! na wszystkie seanse BALKON 49 gr. PARTER na 1 seans 80 gr. na pozostał. od 90 gr.

Dźwięk. Kino-Teatr P A N Wielka 42, tel. 5-28

Dziś! Inauguracyjny program Film-rewelacja. Film-arcydzieło W rolach głów: Clive Brook i czująca Claudette Colbert. NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe. Artysty warszawscy z ulub. publ. humor. Boilem KAMINSKIM w nowym urozmaiconym repertuarze. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15; w święta o 2-iej

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

Z RADY MIEJSKIEJ.

skutkiem zamknięcia na posiedzeniu komitetu seniorów. Na forum Rady podany został jedynie wynik tych narad, mocą którego, opublikowany przez nas już w numerze wczorajszym, wniosek magistratu uzyskał akceptację. Mianowicie Magistrat został upoważniony do przeprowadzenia czynności związanych z przejęciem na własność miasta kaucej „Tommaka” w wysokości 100.000 zł., jak również garaży samochodowych znajdujących się przy ul. Legionowej. Ponadto Rada Miejska upoważniła magistrata do wszczęcia natychmiastowych pertraktacji z nowymi oferentami.

Termin i sposób wykonania tej uchwały pozostawiono kompetencji magistratu.

Inne sprawy.

Z ważniejszych uchwał wymienić jeszcze wypadła projekt magistratu rozbudowy sieci ustępów publicznych. W trosce o sanitarny stan miasta magistrat postanowił wybudować szereg szatolów podziemnych. Realizacja tego planu obliczona jest na przeciąg kilku lat i zapoczątkowana ma być w roku bieżącym.

Następnie ze względu na specyficzne warunki ulic Legionowej i Nowogrodzkiej uchwalono zastosować dla właścicieli tamtejszych posesji daleko idące ulgi w opłatach kanalizacyjnych, niektórych zaś zwolnić od opłat tli całkowicie.

W końcowej fazie posiedzenia jednogłośnie przyznano dożywotnią emeryturę w wysokości 500 złotych b. prezydentowi miasta, p. Bankowskiemu, który ostatnio znalazł się w ciężkich warunkach materialnych.

Po załatwieniu kilku jeszcze drobnych spraw, posiedzenie wczorajsze zamknięte zostało o godz. 12-iej w nocy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (Pat). DEWIZY: Londyn 30,38 — 30,33 — 30,50 — 30,20; Nowy York kabeł 8,905 — 8,925 — 8,905; Paryż 35,12 — 35,21 — 35,03; Szwajcaria 173,65 — 174,08 — 173,22; Berlin w obrotach prywatnych 213,05.

AKCJE: Bank Polski 75 — 75,25 — 75. Starachowice 10 — 10,25.

Dolar w obr. pryw. 8,90 i jedna czwarta.

Dyskusja nad nie potoczyła się przy

Wioska na Artaju (Jedna) Reż. Trauberg i Kozynczew (twórcy „Bezdomnych”). W rol. głównych: E. Kuzmina, M. Babanowa, S. Gerasimow i P. Sobolewski. Muzyka kompoz. Szostakowicza. Ścieżka w języku rosyjskim. Każdy to arcydzieło musi zobaczyć

NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe. Początek o 4-iej, w soboty i niedz. o 2-iej

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS Wileńska 38, tel. 9-26

Uwaga! na wszystkie seanse BALKON 49 gr. PARTER na 1 seans 80 gr. na pozostał. od 90 gr.

Dźwięk. Kino-Teatr P A N Wielka 42, tel. 5-28

Dziś! Inauguracyjny program Film-rewelacja. Film-arcydzieło W rolach głów: Clive Brook i czująca Claudette Colbert. NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe. Artysty warszawscy z ulub. publ. humor. Boilem KAMINSKIM w nowym urozmaiconym repertuarze. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15; w święta o 2-iej

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA

NA SCENIE: REWJA